

POLACY WE WŁADZACH REPUBLIKI LITEWSKO-BIAŁORUSKIEJ (1919 R.)

Listopad 1918 r. zdawał się zapowiadać realizację w wielu krajach najśmielszych pragnień. Socjal-demokraci potraktowali obalenie Habsburgów w Austrii i na Węgrzech, Hohenzollernów w Niemczech jako pierwszy etap wielkich przeobrażeń, po którym nadejdzie światowy Październik. W pierwszą rocznicę ustanowienia władzy radzieckiej w Rosji Julian Marchlewski zapewniał: „Rewolucja wszechświatowa rozgorzała promieniem, świat stary się wali, zarysy nowego ładu stają przed nami”<sup>1</sup>.

Pomiędzy rewolucyjną Rosją a objętymi płomieniem buntu Niemcami powstała niepodległa Polska. Decydowała się sprawa władzy. Na łamach ukazującej się w Moskwie esdekapeilowskiej „Trybuny” roztrząsano charakter rządu Ignacego Daszyńskiego. Spodziewano się, że wystąpi z szerokim programem reform demokratycznych, wątpiono jednak, czy go zrealizuje. Rząd Lubelski porównywano z rządem Kiereńskiego, podkreślano jego przejściowy charakter<sup>2</sup>.

„Następny etap rewolucji powoła do życia rząd dyktatury proletariatu zarówno w Niemczech jak i w Polsce”.

Następny etap? Czyżby więc rozwój wypadków w Polsce: rozbrajanie wojsk niemieckich, powstanie pierwszych Rad Delegatów Robotniczych w Lublinie (5 listopada) i Dąbrowie (8 listopada) można było ocenić jako pierwszy etap rewolucji, polski Luty? Jakub Dolecki, członek CKW grup SDKPiL w Rosji odpowiadał twierdząco: „My tu nie doceniamy sytuacji w Polsce, tam już ma miejsce rewolucja tak jak w Niemczech”. Inny członek CKW, Julian Leszczyński uznał tę ocenę za zbyt pochopną, uprzedzał, by nie porównywać sytuacji w Polsce z sytuacją w Rosji po Rewolucji Lutowej. Przed zbytnim optymizmem uprzedzał także Stanisław Bobiński. Zwracał uwagę na słabość proletariatu w kraju na skutek ewakuacji do Rosji, wywózek do Niemiec i długotrwałego bezrobocia. Ostrzegał, że nie można brać pod uwagę jedynie własnej siły burżuazji polskiej, bo na tok wydarzeń w Polsce może także oddziaływać najsilniejszy w danej chwili imperializm anglo-amerykański. Z kolei Unslicht zarzucił Bobińskiemu, że nie docenia sił własnych polskiej i niemieckiej rewolucji. Na rewolucji niemieckiej opierał swe plany Marchlewski, spodziewał się po niej nawet znacznie poważniejszych osiągnięć niż po rewolucji rosyjskiej. Liczył on, że proletariat niemiecki poprzez polski Śląsk poda rękę polskim robotnikom. Leszczyński ustosunkował się krytycznie do tej optymistycznej perspektywy, obawiał się, że lewica niemiecka okaże się zbyt słaba w decydującej chwili, nie był także pewien, czy Polsce uda się utrzymać Śląsk<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Marchlewski, *Etap roczny rewolucji*. „Trybuna” nr 211 z 6 XI 1918.

<sup>2</sup> *Rząd koalicyjny w Warszawie*. „Trybuna” nr 213 z 10 XI 1918.

<sup>3</sup> *III konferencja grup SDKPiL w Rosji (11—12 XI 1918)*. „Trybuna” nr 222 z 21 XI 1918. Zob. również Protokół posiedzenia CKW KPRP z 9 VII 1919. CPA IML f. 446, op. 1, nr 1, k. 27.



Dyskusje toczyły się na zebraniach aktywu partyjnego a przede wszystkim na specjalnie zwołanej III nadzwyczajnej konferencji grup SDKPiL w Rosji. Zagajając obrady 11 listopada 1918, a więc w dniu, który miał wejść do historii jako symboliczna data zakończenia wojny i odrodzenia Państwa Polskiego, Józef Unszlicht oświadczył, że jest to ostatnia konferencja polskich socjal-demokratów na terytorium Rosji. „Ma ona znaczenie dla partii ogromne, musi się zająć sprawą praktyczną — zasileniem kraju siłami partyjnymi”<sup>4</sup>.

Przyjęto propozycję Edwarda Próchniaka, by przeprowadzić rewizję dotychczasowej polityki kadrowej ujętej lapidarnie w sformułowaniu „pozostać na stanowisku” w rewolucyjnej Rosji. Postanowiono zmobilizować kadry partyjne na potrzeby kraju, wezwać członków partii do powrotu, kierując ich do ojczyzny w sposób zorganizowany uprzedzając każdorazowo o przyjeździe organa partyjne w kraju. Liczono się więc z warunkami konspiracji, ale jednocześnie nakreślano nowe perspektywy: rewolucji w Polsce, utworzenia w ośrodkach proletariackich gwardii robotniczej, ewentualnie także oddziałów powstańczych. Roztrząsano sprawę utworzenia na emigracji siły zbrojnej, która by przyszła na pomoc krajowym oddziałom rewolucyjnym. Załączek tej siły widziano w Zachodniej Dywizji Strzeleckiej. Komisarz polityczny Dywizji, Stanisław Bobiński akcentował szczególne znaczenie tego właśnie zadania. Polzycja polityczna Polski, oddzielającej rewolucyjną Rosję od objętych rewolucją Niemiec nie mogła być obojętna dla jej sąsiadów. Należało spodziewać się, że podejmą oni próby oddziaływania na nią z zewnątrz. Należało przeciwstawić się tego rodzaju tendencjom. „Akcję tę (tworzenia polskiej rewolucyjnej siły zbrojnej na emigracji — W.N.) trzeba tylko umiejętnie i energicznie potraktować, aby dać pomoc własnymi siłami, nie czekając na to aż dać będzie musiał pomoc proletariat rosyjski i niemiecki”<sup>5</sup>.

III Konferencja zdecydowała o przeniesieniu z Moskwy do guberni zachodnich, bliżej kraju, CKW grup SDKPiL w Rosji i redakcji partyjnej, o skierowaniu na Zachód, a stamtąd do kraju przede wszystkim tych działaczy, którzy będą najbardziej przydatni w pracy krajowej i to nie tylko na obszary znajdujące się w kręgu tradycyjnej działalności SDKPiL — do Królestwa Polskiego, lecz również do Galicji, Poznańskiego i na Śląsk, preferując tych, którzy pochodzili z tych dzielnic.

„III Konferencja zdawała sobie sprawę, że punkt ciężkości naszej pracy przenosi się do kraju — stwierdziła „Trybuna” — Nasza praca na gruncie rewolucji rosyjskiej dała nam doświadczenie, które wykorzystamy w Polsce. Każdy stanie do walki jako agitator, organizator lub z bronią w rękę”<sup>6</sup>.

Delegat grupy Samarskiej, który po powrocie złożył organizacji macierzystej 20 listopada sprawozdanie z obrad konferencji, referował decyzje kadrowe w sposób następujący: „Wyjazd jest nieunikniony wszystkich członków i to w bardzo krótkim czasie (...) Ci towarzysze, którzy się znajdują w rosyjskich organizacjach, żeby niezwłocznie opuszczali swe stanowiska o ile posiadają na swe miejsca zastępców”. Po wysłuchaniu delegata zebrani postanowili, że po otrzymaniu konkretnych wskazówek od CKW, wyjedzie cała grupa Samarska<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> III konferencja grup SDKPiL w Rosji. „Trybuna” nr 214 z 12 XI 1918.

<sup>5</sup> „Trybuna” nr 221 z 20 XI 1918.

<sup>6</sup> P. Burski, *Nasze zadania najbliższe*. „Trybuna” nr 231 z 1 XII 1918.

<sup>7</sup> Zebranie członków grupy samarskiej 20 i 25 XI 1918. CPA IML f. 63, op. 1, nr 441, k. 2—3.



W Permiu nie czekano na instrukcje kierownictwa. Na walnym zebraniu 12 grudnia postanowiono grupę rozwiązać i wszystkich tych, którzy będą mogli zwolnić się z pracy skierować do rozporządzenia CKW, dla wysłania na robotę partyjną do kraju<sup>8</sup>.

Z grup partyjnych napływały do CKW zgłoszenia członków, którzy zwracali się o skierowanie do kraju; byli wśród nich b. katorżnicy, zesłańcy, emigranci zarobkowi, uchodźcy wojenni, wojskowi, starzy i młodzi członkowie partii. Przerzucając tego rodzaju zgłoszenia czytamy list członka SDKPiL z 1896 r., powołującego się na wieloletnie doświadczenie pracy nielegalnej i działacza związkowego o doświadczeniu pracy w legalnych organizacjach masowych<sup>9</sup>.

CKW grup SDKPiL w Rosji zgodnie z zaleceniem Konferencji partyjnej przeniósł się na zachód i w grudniu 1918 r. osiadł w Mińsku. Do Mińska przybywali również wysłannicy grup partyjnych, traktując to miasto jako etap na drodze do kraju.

Do Mińska przeniesiono również redakcję partyjną. W numerze 230 z 30 listopada 1918 zapowiedziano likwidację „Trybuny”. Nowe zadania grup partyjnych miały propagować nowe pisma: tygodnik w Moskwie, „posiadający charakter przeglądu spraw krajowych” i pismo codzienne w Mińsku, odtąd organ centralny SDKPiL w Rosji. Nr 1 tej trzeciej z kolei gazety codziennej lewicy polskiej w Rosji („Polska Prawda”, „Trybuna”, „Młot”) ukazał się 18 grudnia, a więc w 2 tygodnie po likwidacji „Trybuny” (ostatni jej numer 231 datowany był 1 grudnia 1918). Zadania swe „Młot” ujął lapidarnie: „Na ulicach Łodzi, Warszawy i Zagłębia proletariat polski sięga po władzę. My tutaj wykuwamy siłę, która w odpowiedniej chwili okaże mu pomoc należną”<sup>10</sup>.

W atmosferze gorączkowych przygotowań akcji powrotu do kraju przeprowadzono zjednoczenie SDKPiL i PPS-Lewicy, zdecydowane w grudniu 1918, zrealizowane w styczniu 1919, po zjeździe zjednoczeniowym w kraju. Czekano bowiem na jego decyzję podkreślając prymat spraw i władz krajowych. Łączyły się grupy SDKPiL i PPS-Lewicy w terenie, zgłaszały swój akces orłowska i orenburska grupa PPS-Frakcji, zapowiadała swą likwidację charkowska grupa Frakcji, wstąpił do KPRP wiceprzewodniczący Zjednoczenia Polskich Związków Ludowych w Rosji Antoni Szredziński, zapanowało ogólne dążenie zespolenia szeregów przed powrotem do kraju. Zjednoczona partia nieustannie głosiła, że organizacje na emigracji mogą odegrać jedynie rolę pomocniczą w stosunku do organizacji krajowej, a nie pretendują i pretendować nie mogą do roli czynnika decydującego o rozwoju wydarzeń w kraju.

Komuniści polscy zimą 1918/19 r. szczególną uwagę poświęcili sprawom wojskowym. I tak CKW grup SDKPiL w Rosji złożył CK RKP w połowie listopada i w końcu grudnia projekty utworzenia na bazie Zachodniej Dywizji Strzeleckiej „polskiej grupy armijnej” (kopię projektu przesłano do rąk własnych Lenina)<sup>11</sup>. Wymagało to sprowadzenia na front zachodni i zjednoczenia rozproszonych polskich jednostek wojskowych, rozbudowy sieci biur werbunkowych, czuwania nad wykonaniem

<sup>8</sup> Nadzwyczajne zebranie członków grupy permskiej 12 XII 1918. Ibidem, nr 434, k. 12.

<sup>9</sup> CPA IML f. 446, op. 1, nr 16, k. 47, 48, 49, 50, 52, 60 i inne.

<sup>10</sup> *Od Trybuny do Młota*. „Młot” nr 1 z 18 XII 1919.

<sup>11</sup> Projekt CIK Kom. Rab. Partii Polshi w Rossii. Sozdanije na Zapfrontie polskoj armiejskoj grupy. CPA IML f. 446, op. 1, nr 13 k. 1—2, 3—4. Ibidem nr 3, k. 38—42.



rozkazu głównodowodzącego nr 115 z 21 października 1918, zezwalającego na przeniesienie się do Zachodniej Dywizji czerwonoarmistów urodzonych na terytorium Polski, Litwy i Białorusi.

W styczniu—lutym 1919 r. odbyła się koncentracja polskich jednostek na froncie zachodnim. Sprowadzono z frontu Południowego I brygadę Zachodniej Dywizji, dowodzoną przez Romana Łągwę, z frontu Wschodniego pułk kawaleryjski pod dowództwem Piotra Borewicza, ściągnięto również lotny oddział Wacława Węglińskiego (pułki: Siedlecki, IV Warszawski, Wileński, Miński i Grodzieński znajdowały się na froncie zachodnim). Zespolona i uzupełniona staraniem komunistów polskich Zachodnia Dywizja stała się poważną siłą wojskową, ale czy była to formacja polska? Niezupełnie. Zachodnia Dywizja powstała w oparciu o kadry polskiego pułku Biełgorodskiego, przemianowanego na I Polski Pułk Rewolucyjny<sup>12</sup>. W swym założeniu miała to być formacja polsko-litewsko-białoruska i zgodnie ze wspomnianym już rozkazem nr 115 głównodowodzącego sił zbrojnych republiki radzieckiej miano do niej wcielać, na zasadzie ochotniczej, powołanych do armii uchodźców lub emigrantów z Polski, Litwy i Białorusi Zachodniej oraz mieszkańców Białorusi Wschodniej. Nie była to więc formacja zwarta narodowo, raczej oparta o kryterium pochodzenia z określonych terenów. Podobna zasada stosowana była w miarę możliwości również wewnątrz dywizji. Polacy skupiali się głównie w I brygadzie, najmniej Polaków liczyła III brygada. Lecz I brygada poniosła olbrzymie straty w walkach na froncie południowym (które osiągały połowę składu osobowego), otrzymała, podobnie jak i cała armia uzupełnienie z poboru. Ponadto przyłączano do Zachodniej Dywizji pomniejsze międzynarodowe jednostki. W rezultacie w chwili przeniesienia na front zachodni w I pułku Warszawskim i II Lubelskim odsetek Polaków spadł do 25%, w dywizjonie artylerii do 30%, w Warszawskim pułku husarskim do 33%. Polski charakter zdołał utrzymać pułk Borewicza (85% Polaków) chociaż i do niego trafiła pewna liczba Litwinów a nawet Węgrów, jak również Mazowiecki pułk ułański (w zapasowym szwadronie liczył on 70% Polaków)<sup>13</sup>.

Jeśli na podstawie Zachodniej Dywizji Strzelców zamierzano uformować „polską grupę armijną”, należało przede wszystkim samą dywizję zrepolonizować. I rzeczywiście w tym kierunku zrobiono dość wiele. Przede wszystkim szybko postępowała repolonizacja kadry kierowniczej. Dowództwo Dywizji po Jerszowie objął w styczniu Makowski, a w lutym Roman Łągwa (dotychczasowy dowódca I brygady). Brygadę po nim przejął Majewski (dotychczasowy dowódca II brygady), a II brygadę Kowalski (dotychczasowy dowódca IV pułku Warszawskiego, który po nim objął Dobrowolski) itp.<sup>14</sup>.

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (w Rosji) zmobilizowała wielu czołowych działaczy kierując ich bądź do pracy wojskowej, bądź wojskowo-politycznej. Obsadzono przede wszystkim nowo utworzoną Rewolucyjną Radę Wojenną Zachodniej Dywizji (Makowski — po nim Łągwa jako dowódcy oraz Dolecki, Unszlicht, Bobiński, Brodowski) i Wydział Polityczny Dywizji (kierownikiem był Łazowert). Tenże Łazo-

<sup>12</sup> W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 r.* (w druku), rozdz. VIII i IX.

<sup>13</sup> Bobeko (pomocnik komisarza Zachodniej Dywizji) do CKW grup SDKPiL w Rosji 19 XII 1918. CPA IML, f. 446, op. 1, nr 12.

<sup>14</sup> Prikazy po Zapadnoj Strielkowej Diwiziji. CGASA f. 1458, op. 2, nr 534; Posłużnoj spisok naczalnika Zapadnoj Strielkowej Diwiziji Romana Łągwa. CGASA 225—865.



wert i Sławiński zostali komisarzami politycznymi Dywizji a komisarzem sztabu Dywizji, który czuwał nad pracą operacyjną, był Działkiewicz<sup>15</sup>.

Zgodnie z zasadą terytorialną odbywała się selekcja kadr: większość Polaków-dowódców w I i II brygadzie pochodziła z Królestwa, a w III brygadzie z ziem litewsko-białoruskich i z Rosji; do brygady tej zaliczono pułk Miński i Grodzieński. Wileński rozwinął się w odrębną Litewską Dywizję<sup>16</sup>.

Jednocześnie z repolonizacją dowództwa przebiegał proces repolonizacji składu osobowego Dywizji. Grupy KPRP w Rosji a przede wszystkim ogólnorosyjskie kierownictwo tych grup (CKW KPRP) i aparat polityczny Dywizji czuwały nad ścisłym wykonaniem rozkazu nr 115, interweniowali w tych przypadkach, gdy dowódcy innych jednostek wojskowych stawiali trudności Polakom-czerwonoarmistom w przenoszeniu się do Dywizji. Początek tej akcji można odnieść do grudnia 1918 — początków stycznia 1919 r. gdy wskutek interwencji CKW KPRP cofnięta została nominacja Romana Łągwy na dowódcę jednej z dywizji rosyjskich. Z inicjatywy CKW KPRP przy różnych grupach komunistów polskich w Rosji, w Moskwie przy Komisarzacie Polskim a w Samarze i Woroneżu przy polskich klubach komunistycznych utworzono Biura Werbunkowe do Dywizji Zachodniej. Łącznie powstały co najmniej 24 biura werbunkowe, tyle przynajmniej udało się zlokalizować<sup>17</sup>.

W rezultacie Zachodniej Dywizji przywrócono ochotniczy charakter. Wzmocniono jej wartości ideowe, podniesiono wartość bojową. Przywrócono I i II brygadzie polski skład osobowy, wzmocniono element polski w dowództwie II brygady.

KPRP mogła dać dywizji bądź ochotników szeregowców bądź pracowników politycznych, nie mogła jednak zaspokoić rosnącego zapotrzebowania na kadry dowódców. Skoro jednak dywizja miała rozwinąć się w przyszłości w polską armię rewolucyjną i jeśli miała wesprzeć, jak planowano, oddziały rewolucyjne w kraju, służąc im jako formacja kadrowa, należało przede wszystkim zapewnić szkolenie przyszłych dowódców. W grudniu 1918 r. w Witebsku, przy stacjonującym w tym mieście sztabie II brygady uruchomiono polskie kursy instruktorskie Zachodniej Dywizji. Rolę komisarza politycznego pełnił Kazimierz Bieniek. W styczniu kursy te przeniesiono do Mińska, gdyż łatwiej tam było o wykładowców zarówno przedmiotów ściśle wojskowych jak politycznych, łatwiej również o literaturę. Komisarzem politycznym kursów został Zdzisław Szeryński, a gdy go odwołano do Wydziału Politycznego Dywizji stanowisko to objął Bolesław Korfeld. Ok. 90% słuchaczy stanowili Polacy. W rezultacie kursy zabezpieczyły polski charakter kadr kierowniczych dywizji<sup>18</sup>. O tym, że ich wychowankowie mieli odegrać rolę dowódców rewolucyjnej siły zbrojnej w kraju, mówi wezwanie kursantów komunistów: „Lada dzień w Polsce wybuchnie rewolucja. Kadry instruk-

<sup>15</sup> Prikazy... j.w.; Protokół I konferencji komisarzy Zachodniej Dywizji 27 II 1919. CGASA f. 1458, op. 2, nr 482., k. 7—9; ibidem op. 1 nr 28, k. 8—13.

<sup>16</sup> Materiały sztabu 52 Dywizji Strzeleckiej. CGASA f. 1458, op. 2, nr 594. k. 22 i 43.

<sup>17</sup> Wykaz biur werbunkowych z podaniem ich adresów ukazywał się regularnie w „Młocie”, dane Żbikowskiego oparte na sprawozdaniu stosunkowo wczesnym, bo z 3 III 1919, nie są kompletne. St. Żbikowski, *Zachodnia Dywizja Strzelecka*. „Z Pola Walki” 1960, nr 2, s. 101.

<sup>18</sup> Świdnienia o sostożaniu kursów k 15 III 1919. CGASA f. 1458, op. 2, nr 482, k. 45; Z. Szeryński, *Kursy Czerwonych Dowódców*. „Młot” nr 71 z 21 III i nr 83 z 5 IV 1919.



torów muszą być w pogotowiu. Wstępujcie na polskie kursy Czerwonych Dowódców (...). Nie zapominajcie o roli jaką odegrać musimy w Polsce”<sup>19</sup>.

Zgodnie z tak pojętym zadaniem kursanci obok przedmiotów ogólnowojskowych studiowali język i literaturę polską, historię Polski, geografie i nauki społeczne. Żywo interesowano się problematyką państwa, jego charakterem klasowym, omawiano ustawy konstytucyjne itp.

Pracy politycznej poświęcono szczególną uwagę w całej dywizji. Zadaniom podniesienia poziomu politycznego i ideowego żołnierza służyć miały kluby żołnierskie, biblioteki, szkoły, kursy, cykle pogadanek, prasa żołnierska, przedstawienia teatralne, koncerty, występy amatorskie, sądy koleżeńskie. Zwalczano nie tylko pijaństwo, lecz również grę w karty, usiłując wyprzeć ją przy pomocy godziwej rozrywki i sportu<sup>20</sup>. Robiono wszystko, by wyszkolić świadomego, ideowego żołnierza. 4 czerwca komisarz I brygady pisał: „Wśród czerwonoarmistów nastrój bojowy. Stosunki między sobą a dowództwem koleżeńskie, dyscyplina bez zarzutu”<sup>21</sup>.

Wówczas, gdy zapadło postanowienie skoncentrowania Zachodniej Dywizji na froncie zachodnim (w grudniu 1918) na przeciwko wojsk radzieckich stały jeszcze wojska niemieckie. Na terenie okupacji działało w konspiracji kilku wybitnych polskich rewolucjonistów: w Białymstoku i Grodnie Wacław Bogucki, we Wschodniej Białorusi Adam Sławiński-Koczarski, w Wilnie Kazimierz Cichowski. Został on dokoopowany do KC litewskiej partii komunistycznej, został członkiem Rady Delegatów Robotniczych, która rozpoczęła swą pracę w warunkach okupacji, wszedł także do Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Litwy<sup>22</sup>.

Od 1 do 5 stycznia trwał pierwszy, krótki epizod polskich rządów w Wilnie. W nocy z 5 na 6 stycznia wkroczyły do Wilna wojska radzieckie. Przeprowadzono wybory do Rady Delegatów II kadencji, gdyż jej poprzedniczkę rozpędziło wojsko polskie. Kazimierz Cichowski został przewodniczącym Rady Delegatów a zarazem przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Republiki Litewskiej, objął więc najwyższe stanowisko w młodym państwie radzieckim.

CKW KPRP przeniósł się 21 lub 22 lutego 1919 do radzieckiego Wilna. Spośród dziesięciu czynnych członków i zastępców CKW (jedynasty — Piętaszewski, b. członek kierownictwa PPS-Lewicy nigdy funkcji swych nie objął) ośmiu znalazło się w Wilnie i Mińsku, byli to: Stanisław Bobiński, Mieczysław Broński, Stanisław Budkiewicz, Jakub Dolecki, Julian Leszczyński, Romuald Muklewicz, Stefania Przedecka i Józef Unslicht. Zabrakło jedynie Konstantego Brodzkiego i Józefa Dzierżyńskiego, którzy pozostali w Moskwie. Stosunek ośmiu do dwóch świadczy o przesunięciu się w lutym 1919 całego ciężaru pracy partyjnej KPRP na terenie Rosji ku zachodowi, co więcej o wycofywaniu się jej działacza z aparatu państwowego w Rosji Radzieckiej w celu powrotu do kraju. Lecz przebywając, chociażby tymczasowo na terytorium

<sup>19</sup> „Młot” nr 79 z 15 IV 1919; „Sztandar Komunistów” nr 16 i 19 z 24 i 27 IV 1919.

<sup>20</sup> Rezolucja o nadleżaszczym postanowienie kulturowo-proswietitelno diela pri niatyje na konferencji kulturowo-proswietitelnoji komisii i czastiej Zapadnoji Strielkowej Diwizji. CGASA f. 3857, op. 1, nr 4, k. 7—8.

<sup>21</sup> Komisarz I brygady Zachodniej Dywizji do CKW KPRP 4 VI 1919. CPA IML, f. 446, op. 1, nr 12, k. 31.

<sup>22</sup> Adam Sławiński, AZHP akta osobowe 7921; Kazimierz Cichowski, ibidem 7908; Wacław Bogucki, ibidem 7332.



zachodnich republik radzieckich: Litewskiej i Białoruskiej, komuniści polscy nie mogli pozostać obojętni wobec spraw miejscowych, nie mogli odmówić swej pomocy, chociażby ze względu na liczną ludność polską oraz na stare więzy SDKPiL i PPS (poprzedniczki PPS-Lewicy) z Wilnem, a także więzy osobiste (wśród polskich komunistów, którzy pośpieszyli na zachód znajdował się również Mieczysław Kozłowski, jeden z najstarszych socjaldemokratów wileńskich). Należy wziąć pod uwagę również współpracę łączącą kierowników Komitetu Centralnego litewskiej partii komunistycznej oraz rządu Wincensa Mickiewicza-Kapsuśka i Zygmunta Aleksy-Angeretisa z SDKPiL (obaj przed wybuchem I wojny światowej znaleźli azyl w Krakowie)<sup>23</sup>. Wreszcie warunki litewsko-białoruskie, zwłaszcza wileńskie zbliżone były do polskich, praca na tym terenie mogła się stać próbą generalną przyszłych rządów radzieckich w Polsce. W każdym razie 23 lutego 1919 w przeniesionym właśnie z Mińska do Wilna „Młocie” opublikowana została deklaracja, w której zabrzmiała nowa nuta: „Będziemy tutaj wykuwać czyn rewolucyjny aby potem w kraju przygotować zwycięstwo dyktatury proletariatu polskiego”<sup>24</sup>.

Pisano zatem już nie o natychmiastowym powrocie do kraju, a na razie o zaangażowaniu na miejscu. Czym wywołany był ten zwrot? Ocena, że w Polsce już toczy się rewolucja okazała się błędna. Tak, jak się zresztą spodziewano, rząd Daszyńskiego nie zdołał przetrwać, nie oczekiwano jednak, że rządy tego domniemanego „Kiereńskiego” polskiego potrwają tylko kilka dni. Walka o władzę zakończyła się zwycięstwem burżuazji. W tych stosunkach masowy powrót komunistów do kraju okazał się niemożliwy. Na drodze do ojczyzny padły pierwsze ofiary. Zbigniew Fabierkiewicz, jeden z najzdolniejszych dziennikarzy lewicy Polonii rosyjskiej został zamordowany, gdy usiłował powrócić do kraju, Bronisława Wesołowskiego, jednego z założycieli SDKPiL, wieloletniego więźnia caratu, zamordowano przy wysiedleniu go z kraju i to nie bacząc na jego stanowisko — przewodniczącego delegacji Czerwonego Krzyża. Po krótkim okresie pracy w kraju zaaresztowano Stanisława Budzyńskiego, Edwarda Próchniaka i Franciszka Grzelszczyka. Rady Delegatów Robotniczych jeszcze działały, lecz w Zagłębiu już prowadzono pacyfikację. Jeśli rewolucyjny rząd polski nie mógł w najbliższym czasie powstać w Warszawie, to mógł na razie działać w Wilnie rząd o decydującym udziale Polaków.

Powstanie takiego rządu właśnie w Wilnie miało poważną wymowę polityczną. Poczynając od 1 stycznia przeciwnikiem na froncie zachodnim były dla wojsk radzieckich już nie wojska niemieckie a polskie. Przeciwstawienie im polskich formacji rewolucyjnych wskazywało opinii publicznej, że tocząca się wojna ma przede wszystkim klasowy a nie narodowy charakter, nie jest zwrócona przeciwko narodowi polskiemu. Powstanie w Wilnie rządu, w którym Polacy zajęliby obok Litwinów kierownicze stanowiska, oznaczało alternatywę rewolucyjną dla Warszawy.

Rząd wileński nie był już jednak Radą Komisarzy Ludowych radzieckiej Republiki Litewskiej, lecz nowego tworu państwowego — Republiki Litewsko-Białoruskiej. W Kownie powstał burżuazyjny rząd

<sup>23</sup> W. Najdus, *Przez zieloną granicę*. Warszawa 1964, s. 157—158.

<sup>24</sup> *Na posterunku*. „Młot” nr 53 z 23 II 1919.



litewski. Jedynie na obszarze Wileńszczyzny republika radziecka utrzymać się nie mogła. Tymczasem wobec stanu zagrożenia młodej republiki białoruskiej, odłączono od niej gubernie wschodnie o okrzepłej już władzy radzieckiej (rosyjską gubernię smoleńską, białoruskie: witebską oraz mohylewską) i przyłączono do RSFSR, na pewno nie w zgodzie z zasadą narodową, natomiast ze względów wojskowo-strategicznych. Gubernia grodzieńska znalazła się w obrębie państwa polskiego, pozostała gubernia mińska nie mogła stanowić odrębnej republiki. Powstał projekt połączenia guberni mińskiej z wileńską w jeden organizm państwowy republiki Litewsko-Białoruskiej. Zaproponowane rozstrzygnięcie wywołało niezadowolenie w środowisku dotychczasowych działaczy zajmujących stanowiska kierownicze w republice białoruskiej. Na czele niezadowolonych stał Ormianin Miasnikow (Miasnikjan), dowódca północno-zachodniego i zachodniego frontu, przewodniczący północno-zachodniego okręgowego (oblastnego) komitetu RKP w 1918, przewodniczący CKW i CK KP Białorusi w styczniu 1919 r.<sup>25</sup>

Dla władz centralnych Polacy okazali się cennym oparciem przeciwko opornym „oblastnikom” Miasnikowa. Domagając się wycofania Miasnikowa i jego zwolenników, przedstawiciel KC RKP(b) Adolf Joffe zapewniał, że ma na ich miejsce godnych zastępców. „Mam na widoku polskich towarzyszy, których również nie dopuszczono do pracy, lecz wśród których są rzeczywiście dobrzy starzy chłopcy” — telegrafował do Jakuba Swierdłowa<sup>26</sup>. Tego rodzaju opinię zdobyli polscy komuniści tak z racji wieloletniego doświadczenia swych wypróbowanych kadr kierowniczych, jak i aktualnego stanowiska: CKW KPRP w Rosji poparł bowiem koncepcję zespolenia republik Litewskiej i Białoruskiej oraz najściślejszego powiązania zjednoczonej republiki z RSFSR. Sądzę, że odegrała tu rolę obawa SDKPiL, a następnie KPRP przed wszelkiego rodzaju „separatyzmem”. („Podział na drobne państewka sprzyja rozwojowi nacjonalizmu, osłabia siły ludowe”<sup>27</sup>). W każdym razie wypróbowane kadry polskich komunistów o dłuższym stażu pracy partyjnej i radzieckiej zostały potraktowane przez czynniki centralne jako cenne uzupełnienie aparatu partyjnego i państwowego tworzącej się republiki.

Na rozszerzonym zebraniu plenarnym Centralnego Biura KP Białorusi, na którym zapadła decyzja o połączeniu obu republik, a co zatem idzie partii komunistycznych, obecnych było trzech przedstawicieli CKW KPRP a mianowicie: J. Dolecki, S. Łazowert i A. Sławiński. Uchwała o połączeniu została przyjęta 3(16) lutego przez I Zjazd Rad Białorusi a 7(20) lutego przez I Zjazd Rad Litwy. Nazajutrz, 8(21) lutego CKW KPRP zadecydował o udziale polskich komunistów w rządzie Litewsko-Białoruskiej Republiki i we władzach partyjnych. Mianowano Jakuba Doleckiego oficjalnym przedstawicielem CKW KPRP w KC KPLiB. S. Bobińskiego, J. Doleckiego, W. Dąbrowskiego i T. Radwańskiego wysunięto do wspólnej komisji wydawniczej. Do prezydium CKW Rad mieli wejść M. Kozłowski i J. Unszlicht, a do CKW ponadto: S. Berson, S. Bobiński, S. Brodowski, W. Dąbrowski, S. Łazowert, R. Muklewicz,

<sup>25</sup> Telegram Miasnikowa do Swierdłowa. CPA IML, f. 17, op. 4, nr 17, k. 14—15; A. Mnacakajan, Aleksandr Miasnikow (Miasnikjan). Erewan 1957, s. 117—127.

<sup>26</sup> Telegramy A. Joffe do Swierdłowa. CPA IML, f. 17, op. 4, nr 17, k. 12—13, 19—20.

<sup>27</sup> *Wobec Zjazdu*. „Młot” nr 83 z 5 IV 1919; *O zjeździe Rad Białorusi*. Ibidem nr 43 z 9 II 1919.



K. Niedźwiedzki. Przewodniczącym wybrano dotychczasowego przewodniczącego CKW Republiki Litewskiej — K. Cichowskiego<sup>28</sup>.

W dniu 27 lutego CKW Litbiel (tak nazywano w skrócie młodą republikę) wyłonił rząd. Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych i komisarzem ludowym sprawiedliwości został W. Mickiewicz-Kapsukas, drugą jego funkcję objął niebawem M. Kozłowski. Komisarzem Ludowym spraw wewnętrznych mianowano Z. Angaretisa, jego zastępcą J. Doleckiego, a przewodniczącym tzw. Wydziałami Specjalnymi (*Osobyje Otdiely*) W. Boguckiego. Komisarzem spraw wojskowych i członkiem Rady Obrony Republiki został J. Unszlicht, oświaty — J. Leszczyński, członkami kolegium komisariatu oświaty — J. Zbiniewicz i A. Szredziński, komisarzem ludowym kontroli państwowej — S. Berson, komisarzem ludowym rolnictwa S. Bielski, jego zastępcą — S. Heltman, a kierownikiem wydziału politycznego tego komisariatu S. Bobiński, odpowiedzialny za akcję uspołecznienia majątków ziemskich, sprawujący kontrolę polityczną nad realizacją polityki agrarnej i nad działalnością administracji znacjonalizowanych gospodarstw rolnych<sup>29</sup>.

W dniach 4—6 marca odbył się zjazd zjednoczeniowy KP Białorusi i KP Litwy. Do 15-osobowego KP Litwy i Białorusi wybrano 4 Polaków: Wacława Boguckiego, Kazimierza Cichowskiego, Jakuba Doleckiego i Józefa Unszlichta. Zastępcą członka KC został Julian Leszczyński. Na I posiedzenie KC zaproszono także Stanisława Pestkowskiego. Na tym posiedzeniu J. Doleckiego, M. Kozłowskiego i S. Pestkowskiego wybrano delegatami KPLiB na VIII zjazd RKP. Delegacja miała być 15-osobowa. Boguckiemu polecono kierownictwo pracą partyjną za linią demarkacyjną. Doleckiego skierowano do trzyosobowej komisji prasowej KC. Bobińskiemu polecono zorganizowanie popularnego wydawnictwa w języku polskim (ukazało się jako „Głos Robotniczy”), a Leszczyńskiemu w charakterze redaktora odpowiedzialnego i Cichowskiemu jako jego zastępcy dalsze redagowanie „Młota”, który został uznany wspólnym organem CKW KPRP i KC KPLiB. Leszczyński reprezentował w redakcji partię polską a Cichowski litewsko-białoruską. Postanowienie o zorganizowaniu centralnej szkoły partyjnej w Mińsku (11 czerwca 1919) podpisali m. in. Cichowski i Unszlicht, na prelegentów powołano również Bobińskiego i Doleckiego<sup>30</sup>.

W Warszawie potraktowano rząd litewsko-białoruski jako polski rząd emigracyjny. Tak go właśnie ocenił CKW PPS w znanym liście skierowanym 4 marca do rządu radzieckiego. Nie wydaje się, by do tego właśnie zmierzano w Wilnie, w każdym razie żaden najbardziej poufny dokument tego celu nie wymienia. Raz po raz wyłaniały się co prawda koncepcje federacyjne. I tak Pestkowski w październiku 1918 wystąpił z projektem federacji wschodniej, dopóki nie dojrzeją warunki do fede-

<sup>28</sup> Protokół posiedzenia KCKPLiB z 29 IV 1919. Partarchiw KPB w Minsku, f. 4, op. 1, nr 12, k. 21—22; *Iz istorii stanowienija sowietskoi vlasti w Biełorusii i obrazowanija BSSR. Dokumenty i matieriały po istorii Biełorusii* t. IV. Mińsk 1954, s. 444—449.

<sup>29</sup> „Młot” nr 61 z 6 III 1919. O Bielskim wymienionym w komunikacie, opublikowanym w „Młocie” danych biograficznych nie posiadam. E. Szklar podaje tylko niektórych komisarzy ludowych, wśród Polaków: Leńskiego, Heltmana i Unszlichta. *Borba trudiaszczichsia Litowsko-Biełoruszkoj SSR s inostrannymi interwentami i wnutrienniej kontrriewolucijej (1919—1920)*. Mińsk 1962, s. 34.

<sup>30</sup> Sprawozdanie KCKPLiB za marzec—kwiecień 1919. CPA IML, f. 17, op. 4, nr 18, k. 1. Protokół posiedzenia KCKPLiB nr 1 z 8 III 1919. Partarchiw KPB f. 4, op. 1, nr 6, k. 9.



racji ogólnoeuropejskiej a „Komunista Polski” w Kijowie lansował koncepcję federacyjnego radzieckiego Państwo Polskiego obejmującego ziemie ukraińskie i litewsko-białoruskie, lecz obie te koncepcje nie znalazły poparcia <sup>31</sup>. „Młot” z planami federacyjnymi nie występował. Należy zresztą pamiętać, że była to koncepcja budząca na interesujących nas ziemiach nieufność, lansowana bowiem przez piłsudczyznę, choć oczywiście w odmiennej szacie ustrojowej.

Po zajęciu Wilna w dniu 22 kwietnia 1919 przez armię polską i przeniesieniu Rady Komisarzy Ludowych Republiki Litbel, po parodniowym pohycie w Dynaburgu, do Mińska (28 kwietnia) udział Polaków we władzach partyjnych i państwowych wydatnie się zwiększył. Zgodnie z decyzją VIII zjazdu RKP także KC KPLiB przebudował strukturę kierowniczego aparatu partyjnego. Do nowo powstałego pięciosobowego Biura Politycznego wszedł Unszlicht, a do trzysobowego Biura Organizacyjnego — Bogucki, który został jednocześnie członkiem trzysobowego sądu partyjnego. Natomiast po reorganizacji Wydziałów Specjalnych w Nadzwyczajną Komisję do Walki z Sabotażem i Kontrrewolucją, znaną powszechnie pod skrótem Cze-Ka, ustąpił on z tego resortu. Sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi mianowano Leszczyńskiego, nie zwalniając go od pozostałych obowiązków zarówno w rządzie jak i w redakcji „Młota”, co więcej, wprowadzono go do trzysobowej redakcji centralnej KC KPLiB. Budkiewicz objął kierownictwo komisariatu ludowego finansów, a w czerwcu został mianowany członkiem Rady Gospodarki Narodowej (Sownarchoza), która składała się z 2 osób. Funkcję komisarza ludowego rolnictwa powierzono Cichowskiemu, zastępcą komisarza pozostał Heltman. Ponieważ jednak terytorium republiki skurczyło się do jedynej tylko guberni mińskiej, uznano za zbędne rozbudowanie aparatu komisariatów, komisarze zastrzegli sobie polityczne kierownictwo swymi resortami, sprawy administracyjne, więz z terenem pozostawiono władzom gubernialnym, w których również spotykamy Polaków. Tak np. S. Heltman kierował wydziałem rolnym tzw. Gubrewkoma (gubernialnego komitetu rewolucyjnego), St. Budkiewicz wydziałem administracyjnym, nad życiem nowej stolicy sprawował pieczę K. Cichowski w roli przewodniczącego Mińskiej Rady Delegatów <sup>32</sup>.

W związku z zagrożeniem przez armię polską powołano 8 maja komitet obrony Mińska, do którego wszedł m.in. Adam Sławiński. Dla skoordynowania działań obronnych odkomenderowano Romualda Muklewicza do Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Łotwy. Stefan Brodowski został już w marcu członkiem Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Zachodniej Armii, przemianowanej na Litewsko-Białoruską. Wobec zaostrenia problemu żywnościowego na przednówku w kraju wyniszczonym przez niemiecką okupację i działania wojenne mianowano J. Leszczyńskiego komisarzem ludowym aprowizacji. Gdy stanęła sprawa ewakuacji Mińska, zdecydowano, że ze względów politycznych pozostanie w nim Rada Komisarzy Ludowych, natomiast zastępców komisarzy, odtąd jako faktycznych kierowników odnośnych resortów, wysłano do Bobrujska, po-

<sup>31</sup> S. Pestkowski, *Władza radziecka a sprawa narodowościowa*. „Trybuna” nr 187 z 9 X 1919; *Nasze zadania*. „Komunista Polski” nr 1 z 13 II 1919; W. Najdus, *Poglądy grup SDKPiL w latach 1917—1920 na kwestię narodową*. „Z Pola Walki” 1967, nr 2.

<sup>32</sup> Protokoły posiedzeń KC KPLiB 29 IV i 5 VI 1919, j.w., k. 22 i 34; Sprawozdanie KC KPLiB za okres 1—31 V 1919. CPA IML, f. 17, op. 4, nr 18.



wierząc ogólne kierownictwo rządem Jakubowi Doleckiemu, zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i zastępcy ministra spraw wewnętrznych. Do Rady obrony republiki wprowadzono, obok Unszlichta, również Cichowskiego<sup>33</sup>.

W połowie lipca wysłano do Bobrujska Biuro Organizacyjne i Sekretariat Komitetu Centralnego. Kierownictwo Sekretariatem powierzono Boguckiemu, którego mianowano sekretarzem KC. W Mińsku pozostało Biuro Polityczne, zawężone do trzech osób, jego członkiem był Dolecki. Wyłoniono kierowniczą trójkę do pracy nielegalnej w składzie: Mickiewicz-Kapsukas, Bogucki i Dolecki<sup>34</sup>.

W dniu 8 sierpnia do Mińska wkroczyła armia polska. 9 sierpnia KC KPLiB obradował w Smoleńsku; wśród 7 obecnych członków znajdowało się 4 Polaków: Bogucki, Cichowski, Dolecki, Leszczyński. Postanowiono Biuro Polityczne przemianować w Prezydium; do tej pięcioosobowej instancji weszli dotychczasowi członkowie Biura: Cichowski i Dolecki. Na rozszerzonym posiedzeniu CK 28 września spotykamy 6 polskich komunistów: Boguckiego, Cichowskiego, Doleckiego, Przędęką, Unszlichta i Zbiniewicza, a w likwidacyjnym posiedzeniu KC KPLiB 13 września 1920 (w związku z utratą Litwy i utworzeniem Białoruskiej Republiki Radzieckiej) wzięli udział Bogucki, Dolecki i Unszlicht<sup>35</sup>.

Utrata Wilna, zagrożenie Mińska wyraźnie zmniejszyły zainteresowanie komunistów polskich sprawami Litbel, chociaż znaczna ich część do ostatniej chwili pozostała na posterunku. Rozlegały się głosy, że zaangażowanie w sprawy litewsko-białoruskie było błędem, działacze polskich skierowano bowiem na zachód nie dla spraw miejscowych, ale by ułatwić im przedostanie się do Polski. Gdy stała na porządku dziennym ewakuacja Mińska, CKW KPRP zamierzał przenieść się do Kijowa, centralnego ośrodka pracy polskiej na Ukrainie prawobrzeżnej. Nie chciał więc porzucić pogranicza Polski, ani też polskiego środowiska miejscowego, planował tylko przenieść swą siedzibę na południowe tereny kresowe. W tym celu wydelegowano do Kijowa w lipcu St. Budkiewicza, J. Leszczyńskiego i J. Zbiniewicza, ostatecznie jednak CKW wraz z redakcją „Młota” przeniósł się do Smoleńska. Obserwujemy jednak wycyfywanie co cenniejszych kadr. Odwołano Leszczyńskiego „do pracy polskiej”, redakcję „Młota” objął jego dotychczasowy zastępca — Cichowski, a jego z kolei zastępcą został Zbiniewicz. Nie była to jednak zmiana tylko personalna, odąd redaktorem naczelnym został przedstawiciel KC KPLiB, podczas gdy dotychczas — przedstawiciel CKW KPRP<sup>36</sup>.

Proces wycyfywania polskich działaczy politycznych z pracy na terenie Republiki Litewsko-Białoruskiej był bardziej widoczny w wojskowości. Wśród części kierownictwa KPRP rosło przeświadczenie, że „roboty wojskowa z polskiej stała się litewsko-białoruską, co nie podyktowane było interesami kraju”<sup>37</sup>. Zlikwidowano biura werbunkowe do

<sup>33</sup> Protokół posiedzenia KC KPLiB 19 V 1919, j.w., nr 12, k. 31; protokół posiedzenia Biura Politycznego 29 V 1919, ibidem nr 18, k. 74.

<sup>34</sup> Protokoły posiedzenia KC KPLiB 14 VII i 20 VII 1919, j.w., nr 12, k. 38 i 49.

<sup>35</sup> Protokoły posiedzeń KC KPLiB 9 VIII, 28 IX, 13 XI 1919 i wyciąg z protokołu likwidacyjnego posiedzenia KC KPLiB, j.w., nr 12, k. 53, 57, 114, nr 6, k. 27.

<sup>36</sup> Unszlicht do towarzyszy w Moskwie. CPA IML, f. 446, op. 1, nr 12, k. 23.

<sup>37</sup> Brodowski do CKW 9 VI 1919. CPA IML, f. 446, op. 1, nr 12, k. 33, nr 534, k. 3.



Zachodniej Dywizji. W czerwcu Dywizja otrzymała ostatnie masowe uzupełnienia polskie, kierowano do niej tych, których poprzednio zdążono zarejestrować.

Rozkazem dowódcy Zachodniego frontu nr 329 z 4 lipca 1919 Zachodnia Dywizja Strzelecka została przemianowana na 52 dywizję strzelecką. Dywizja, która miała odegrać rolę jednostki kadrowej przyszłej polskiej armii rewolucyjnej, lecz w pierwszej połowie 1919 r. przekształciła się w podstawową jednostkę armii Zachodniej, poważną siłę obronną Republiki Litewsko-Białoruskiej, stała się integralną częścią armii radzieckiej, niczym nie wyróżniając się od pozostałych. Zamiast dotychczasowych nazw przypominających chlubne tradycje miast polskich, pułki otrzymały numery: I Warszawski — 460, II Lubelski — 461, III Siedlecki — 463, IV Warszawski — 464, V Miński — 466, VI Grodzieński — 467 (numery: 462, 465, 468 zarezerwowano dla pułków, które miały uzupełnić poszczególne brygady). Kursy instruktorów Zachodniej Dywizji przemianowane zostały rozkazem nr 112 z 30 czerwca na „3-ie kursy komandnoego sostawa”<sup>38</sup>. Były to posunięcia unifikacyjne przeprowadzane w całej Zachodniej, Białorusko-Litewskiej, obecnie 16 armii, w ogóle w radzieckich siłach zbrojnych.

Zachodnia Dywizja Strzelców utraciła dotychczasowy charakter jednostki polskiej, w związku z czym CKW KPRP wycofał się z bezpośredniego kierownictwa pracą polityczno-wojskową w dywizji, pozbawiając komisarzy wojskowych dotychczasowego ich stanowiska pełnomocników CKW. Skoro zrezygnowano z narodowego charakteru dywizji, nie było powodu dobierać dowódców według kryterium terytorialnego lub narodowościowego. Pozostało kryterium podstawowe — przydatności zawodowej, wykształcenia specjalistycznego i doświadczenia bojowego. Dowództwo 52 dywizji objął Estończyk, przedwojenny oficer, sympatyk RKP Jan Raudmec. Dowódcą I brygady został Żurawlew, 460 pułku (b. I Warszawskiego) — Winogradow, 461 pułku (b. Lubelskiego) — Władyczuk, 463 (b. Siedleckiego) — Koppe, 464 (b. IV Warszawskiego) — Kowalski, 466 (b. Mińskiego) — Karandiejewski, 467 (b. Grodzieńskiego) — Kurbatow, po nim Smirnow. Komisarzami Dywizji byli kolejno: Konstanty Szwarc, Potap i Nikityn, Wacław Gruzel i Szczerbita. Komisarzami sztabu zostali po Działkiewiczu kolejno Rumiancew i Andriejew itd.<sup>39</sup>

Praca we władzach Republiki Litewsko-Białoruskiej zapewniła komunistom polskim niemałe doświadczenie. Panowało też wśród nich przekonanie o bezpośredniej przydatności tych doświadczeń do warunków polskich, szczególnie w dziedzinie agrarnej.

Resort rolnictwa był przez cały czas istnienia Litbel kierowany przez Polaków. W Republice Litewsko-Białoruskiej komuniści polscy po raz pierwszy zdołali zastosować swoje teorie w kwestii rolnej w praktyce. Przekonani o wysokim poziomie uprawy rolnej w wielkich poobszarniczych gospodarstwach, usiłowali zachować je jako wzorowe ośrodki rolnicze. Dowodzili, że przekształcone w „fabryki zboża” staną się one spichlerzem państwa radzieckiego i ogniskiem kultury rolniczej na wsi. Kierownictwo znacjonalizowanymi dobrami ziemskimi mieli objąć specjaliści komisarze przy oparciu o komitety fornałskie. Przewidywano wy-

<sup>38</sup> Prikazy po Zapadnoj Strielkowej Diwizji. CGASA, f. 1458, op. 2, nr 534.

<sup>39</sup> Dane personalne o dowództwie 52 Dywizji. Ibidem, nr 508, k. 152, 155, 155—158.



zyskanie wiadomości fachowych byłych administratorów a nawet właścicieli dóbr ziemskich, zastrzegano się jedynie, by nie pozostawiać ich w rejonie poprzedniej działalności.

Po utracie Wilna, a następnie w chwili zagrożenia Mińska, przeprowadzono krytyczną analizę dotychczasowej pracy na wsi. Małą atrakcyjność polityki na wsi przypisano pozostawieniu dotychczasowych właścicieli ziemskich. Postanowiono więc wydać rygorystyczne zarządzenia ich wysiedlania. Niepopularność swej polityki agrarnej tłumaczono także niedostatecznym uwzględnieniem interesów chłopskich. W wyniku ostrej dyskusji, przeprowadzonej 8 czerwca i 1 lipca nad dotychczasową polityką agrarną partii i rządu postanowiono zwrócić większą uwagę na masy chłopskie, uwzględniając przede wszystkim chłopów małorolnych i neutralizując średniorolnych. Przewidywano, że biedniejsze chłopstwo może być zainteresowane w melioracji i komasacji własnych gruntów przy pomocy państwa, zaopatrzeniu w nasiona selekcyjne, pomocy w polepszeniu rasy bydła, zorganizowaniu poradnictwa agronomicznego, uruchomieniu punktów wypożyczania maszyn. Dyskusyjna była sprawa ziemi dla chłopów. Zgodzono się, że ziemie dotychczas dzierżawione powinny pozostać w ręku włościan. Projektowano z kolei umożliwienie biedniejszym chłopom uzyskania ziemi kosztem gruntów położonych na uboczu w stosunku do całości masywu posiadłości folwarcznych, lub przez wielką własność rolną niewykorzystanych. Przewidywano nawet możliwość zakładania spółdzielni rolniczych na terytorium zaniedbanych, gospodarczo nieopłacalnych wielkich gospodarstw rolnych. Dyskusyjna była również sprawa czy należy wywłaszczać gospodarstwa wielkochłopskie o ile wies tego zażąda, z przeznaczeniem ich gruntów na wyposażenie biedoty wiejskiej. Pozwala to wnioskować, że doświadczenie własne zmusiło polskich komunistów po pierwsze zwrócić większą niż dotychczas uwagę na pracujących chłopów, po drugie dokonać pewnych wyłomów w praktyce niepodzielności wielkich gospodarstw rolnych. Niewątpliwym sukcesem było zaktywizowanie robotników rolnych oraz zorganizowanie związku zawodowego pod przewodnictwem Bobińskiego. Zasluguje na uwagę pismo w języku polskim specjalnie przeznaczone dla robotników rolnych pod nazwą „Głos Robotniczy”<sup>40</sup>.

Szczególne znaczenie miał również drugi resort kierowany przez Polaków — oświaty ludowej. Komisarz ludowy — do niedawna komisarz polski — Julian Leszczyński zdyskontował na terenie Republiki i wzbogacił doświadczenie resortu oświaty Komisariatu Polskiego. Wydział Szkolny Komisariatu Ludowego Oświaty realizując na terenie Litbel jednolitą koedukacyjną, świecką szkołę, kierował się dwiema zasadami, jak to sam o stwierdził zwracając się do pracowników oświatowych: po pierwsze stopniowości w realizowaniu reformy, po drugie nie przenoszenia mechanicznego doświadczeń z RSFSR przy uwzględnieniu specyficznych cech i potrzeb miejscowych. Pozwoliło to pozyskać do realizacji reformy szkolnej nauczycieli.

Wspomniana giętkość jest szczególnie widoczna przy realizowaniu reformy uniwersyteckiej. Uniwersytet miano uruchomić w Wilnie, w dalszej perspektywie również w Mińsku. Sprawę tę powierzono 3-osobowej komisji z udziałem S. Bobińskiego i S. Heltmana. Uczelnia miała

<sup>40</sup> *Stosunek działaczy SDKPiL—KPRP w Rosji do kwestii agrarnej*. Artykuł ukaże się w czasopiśmie „Z Pola Walki”.



rozpocząć pracę w zakresie dyscyplin posiadających szczególne znaczenie w Republice, odczuwającej dotkliwy brak agronomów, leśników, lekarzy, nauczycieli i działaczy społecznych. Uruchomiono więc dwa wydziały: społeczny (pedagogika, polityka, problemy prawno-ustrojowe) i przyrodniczy (medycyna, rolnictwo, leśnictwo). Zgodnie z dekretem Rady Komisarzy Ludowych RSFRS, honorowanym również przez rząd litewsko-białoruski, otwarto dostęp na uniwersytet wszystkim obywatelom od lat 16, niezależnie od posiadanego świadectwa dojrzałości i bez egzaminów wstępnych. W celu zapewnienia w tych niezwykłych warunkach efektywności nauki podzielono słuchaczy na trzy sekcje o różnym poziomie wymagań: 1. ogólnie dostępną, 2. przygotowującą specjalistów-praktyków i 3. wychowującą kadry naukowo-badawcze.

Szeroko rozbudowywano pod kierownictwem Bagińskiego system oświaty pozaszkolnej, od szkół dla dorosłych do uniwersytetów ludowych i kursów instruktorskich, w oparciu o kluby robotnicze zaopatrzone w biblioteki i czytelnie.

Wydział sztuki uruchomił sekcję muzealną, kompletował dzieła sztuki, powołał sekcję teatralną, która przygotowywała nacjonalizację teatrów i szukała dróg do masowego widza poprzez dobór repertuaru i politykę cen biletów wstępu. Pod jej opieką Polski Państwowy Teatr Artystyczny sięgnął po repertuar o znaczeniu społecznym, od Wyspiańskiego do Orzeszkowej i Zapolskiej. Wydział przygotowywał otwarcie Akademii Sztuk Pięknych i studium dla adeptów sztuki stosowanej, planował też rozwinąć „propagandę monumentalną” przy pomocy posągów na placach i ulicach miast.

Komisariat Ludowy Oświaty uruchomił sekcję archeologiczną i archiwalną. Dbał o zabezpieczenie akt podobnie jak i dzieł sztuki w nacjonalizowanych dobrach ziemskich. Wydano dekret o założeniu w Wilnie Muzeum Historyczno-Biograficznego.

Podobnie jak w dziedzinie oświaty ludowej również w dziedzinie sztuki udało się uniknąć niebezpiecznych uproszczeń i pochopności sądów. Julian Leszczyński docenił wielki dorobek kulturalny narodu, osądził istnienie popularnego podówczas „Prolet-kultu” jako „niecelowe i obiektywnie chybione”. Problem kultury proletariackiej traktował jako awans mas robotniczych do roli odbiorców i twórców kultury. Szczególną rolę w tym procesie przydzielał klubom robotniczym<sup>41</sup>.

Okres działalności komunistów polskich we władzach Republiki Litewsko-Białoruskiej wzbogacił również własne doświadczenia KPRP w dziedzinie walki z nacjonalizmem, była to bowiem republika, w której 5 języków miejscowych uznano za równorzędne i równo uprawnione: litewski, białoruski, polski, rosyjski i żydowski. We wszystkich tych językach rozwijano szkolnictwo, życie teatralne, ruch wydawniczy.

Minął zaledwie rok i w sierpniu 1920 r. polscy działacze komunistyczni, twórcy i kierownicy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski podjęli próbę na skrawku polskiej ziemi, w Białymstoku, wyzyskania doświadczeń uzyskanych w Republice Litewsko-Białoruskiej<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Artykuły J. Leńskiego, S. Bobińskiego, A. Szredzińskiego, J. Zbiniewicza itp., sprawozdania, komunikaty, „Pochodnia” (organ Komisariatu ludowego oświaty) nr 1 i 2 z 16 i 31 III 1919. Sprawozdanie T. Leszczyńskiego z działalności komisariatu oświaty, „Młot” nr 88 z 11 IV 1919.

<sup>42</sup> Sprawy te zostaną szerzej przedstawione w przygotowywanej przez autorkę monografii: *Polacy w ogniu wojny domowej w Rosji (1918—1920)*.



## РОЛЬ ПОЛЯКОВ В РУКОВОДЯЩИХ ОРГАНАХ ЛИТОВСКО-БЕЛОРУССКОЙ РЕСПУБЛИКИ (1919 г.)

Свержение германской оккупации, широкая революционная волна в Польше и первые советы рабочих депутатов на ее территории — все это усиливало горячее стремление польских социал-демократов вернуться на родину. Этот вопрос приобретал сугубо политический характер. На III конференции групп СДКПиЛ в России (11—12 ноября 1919 г.) было принято решение мобилизовать партийные кадры на работу для Польши. Партийные группы со всех концов России направляли своих членов в распоряжение Центрального Исполнительного Комитета.

В декабре 1918 г. ЦИК групп СДКПиЛ в России переехал в Минск, а в феврале, пополнив свой состав членами руководства ППС-левицы, объединившейся с СДКПиЛ, уже в качестве ЦИКа групп коммунистической рабочей партии Польши, избрал своим местопребыванием Вильно. Таким образом руководящий центр партийной работы польских коммунистов в России передвинулся на Запад, на территории с многочисленным польским населением, граничащие с польским государством. Одновременно на западном фронте сосредоточились польские военные единицы. Западная дивизия стрелцов, насчитывавшая 16 тысяч штыков, должна была со временем подкрепить сформировавшуюся в Польше рабочую гвардию, стать опорой партизанского движения. Основанные в Польше и в эмиграции революционные боевые формации должны были объединиться и превратиться со временем в Польскую Красную армию.

Такого рода планы, предусматривавшие в ближайшем времени революцию в Польше, должны были неминуемо сорваться, когда выяснилось, что оценка положения не отвечает реальному соотношению сил. По мере того как перспектива революции в Польше отодвигалась, польские коммунисты все активнее включались в работу партийного и государственного аппарата Литовско-Белорусской Республики. В это время польские коммунисты приобрели богатый организационный опыт в области государственного строительства. Это дало им возможность проверить на практике различные теоретические концепции (например в области реорганизации сельскохозяйственной системы).

В то же время наличие поляков в государственном аппарате и в рядах Красной армии на самой передовой линии советского фронта, подвергавшейся с запада атакам польских вооруженных сил, подчеркивало классовый, а не национальный характер войны.

Во второй половине 1919 г., когда в Польше взяла верх реакция и Советы рабочих депутатов перестали существовать, а политический план, начертанный в конце 1919 г., стал недействительным, часть польских коммунистических деятелей постепенно покидала все уменьшавшуюся территорию республики; только часть из них оставалась на местах до конца существования Литовско-Белорусской Республики

## LES POLONAIS DANS LES AUTORITÉS DE LA RÉPUBLIQUE DE LITUANIE ET DE BIÉLORUSSIE EN 1919

L'échec de l'occupation allemande, le degré élevé de maturité du mouvement révolutionnaire en Pologne et la création des premiers Conseils de Délégués Ouvriers faisaient que le retour, tant désiré, dans la patrie est devenu pour les sociaux-démocrates polonais un devoir politique pressant. La III<sup>e</sup> conférence des groupes de la SDKPiL (Social-Démocratie du Royaume de Pologne et de la Lituanie), tenue du 11 au 12 novembre 1919 décida de mettre les effectifs du parti au service du pays. Les groupes du parti de toute la Russie mirent leurs membres à la disposition du Comité Exécutif Central.

En décembre 1918 le Comité Exécutif Central des groupes de la SDKPiL en Russie a transféré son siège à Minsk et en février, augmenté de membres de direction du Parti Socialiste Polonais de Gauche, après la fusion de ce parti avec la SDKPiL, il s'établit à Vilna, comme Comité Exécutif Central des groupes du Parti Communiste



Ouvrier de Pologne. De ce fait le centre de direction du travail politique communiste s'est déplacé vers l'Ouest, sur le territoire voisin de l'Etat polonais et habité en grande partie par une population polonaise. En même temps les unités militaires polonaises se concentraient sur le front de l'Ouest. La Division des Chasseurs de l'Ouest, dont les effectifs ont été augmentés jusqu'à 16 mille soldats, devait à l'avenir renforcer la garde ouvrière, organisée en Pologne, et fournir l'appui pour le mouvement des partisans. Les formations révolutionnaires de combat, créées en Pologne et en Russie, devaient s'unir et se développer en future Armée Rouge Polonaise.

Tous ces plans, dont la condition était le début immédiat de la révolution en Pologne, ne pouvaient qu'échouer du moment où il est devenu évident que l'appréciation de la situation en Pologne ne correspondait pas à la réalité. A mesure que la perspective d'une révolution en Pologne s'éloignait, les communistes polonais augmentaient leurs efforts au service du parti et de la République de Lituanie et de Biélorussie.

Les militants polonais ont acquis pendant cette période une vaste expérience concernant l'organisation de l'Etat. Certaines conceptions théoriques (par exemple celles concernant la transformation du régime agraire) ont pu être vérifiées dans la pratique. D'autre part la présence des fonctionnaires et des membres de l'Armée Rouge de nationalité polonaise aux avant postes soviétiques attaquées à l'Ouest par les forces armées polonaises, soulignait que la guerre n'avait pas de caractère national, mais qu'elle était une guerre de classes.

Dans la deuxième moitié de 1919, après le triomphe de la réaction en Pologne et la dispersion des Conseils des Délégués Ouvriers, donc lorsque le plan politique dressé à la fin de 1918 a perdu, de façon évidente, toute actualité, une partie des militants communistes polonais ont quitté le territoire de la République, qui se retrécissait de plus en plus, et d'autres y sont restés jusqu'à la fin de la République.